Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 74 Katowice, wtorek 31-go marca 1931 r. **Rok 30**

Polska a Bliski Wschód

Tak jak w dawniejszych czasach bogactwo państw powstawało głównie przez zdobycze wojenne, tak dziś bogactwo ich powstaje przez przemysł, handel i rozbudowę kolonji. Jeśli chodzi o polskie stosunki handlowe, to one dopiero dzięki wojnie celnej z Niemcami rozwinęły się poważniej w stosunku do różnych krajów europejskich (poza Niemcami). Natomiast w stosunkach pozaeuropejskich ma handel polski dużo jeszcze do zrobienia. Jednym z takich odcinków są kraje lewantyńskie czyli bliskiego Wschodu (t. j. południowo-zachodnia część Azji).

Kraje te zaczynają odgrywać coraz większą rolę w naszym handlu zagranicznym. Przedstawiają one bardzo pojemne rynki dla wielu towarów, które Polska może wywozić. Niestety, kupcy polscy nie przejawiają energicznej przedsiębiorczości w tym kierunku. Stale górują nad nami kraje takie, jak Italja, Anglja i Niemcy. Dzieje się to głównie dlatego, że nie posiadamy dostatecznej liczby komiwojażerów (podróżujących agentów), którzyby nawiązywali bezpośredni kontakt z miejscowymi kupcami. Nasze sfery gospodarcze oglądają się zawsze na czyjąś pomoc — w pierwszym rzędzie zaś liczą na to, że delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego zastąpią ich inicjatywę. Dlatego też n. p. handel z Egiptem, Persją, Turcją i Irakiem nie rozwija się niemal zupełnie, a nawet, jeśli chodzi o Irak, wywóz nasz cofa się i to dość gwałtownie. W 1927 roku wartość naszego eksportu tam wynosiła 319 tysięcy zł, w 1928 r. spadła ona do sumy 235 tys. zł, w 1929 r. wynosiła już 160 tys. zł, a w 1930 r. — tylko 78 tys. zł.

Pocieszającym natomiast jest objaw, że nasz handel z Palestyną i Syrją wzrósł w roku 1930 bardzo poważnie. W porównaniu z rokiem 1929, wartość naszego wywozu w roku ubiegłym wzrosła o 80 procent. Chłonność rynku palestyńskiego jest duża. Kraj ten, z natury biedny, nie posiada podstawowych surowców takich jak: żelazo, węgiel, nafta, drzewo — poza tem zaś uległ w czasie długoletniej gospodarki tureckiej ogromnemu wyniszczeniu. Wprawdzie widoczny jest pewien postęp uprzemysłowienia kraju szczególnie w dziedzinie fabrykacji cementu, spirytualjów, tytoniu i włókiennictwa, ale do samowystarczalności jeszcze mu daleko. Dlatego też wywóz z Polski do Palestyny jest czterokrotnie większy od importu z Palestyny do Polski. Przywozimy z tego kraju głównie wino, pomarańcze i tytoń, wywozimy natomiast cały szereg towarów, przeważnie gotowych wytworów przemysłowych, wśród których na pierwszem miejscu stoją metale i wyroby metalowe, na drugiem — wyroby włókiennicze, a na trzeciem — wyroby z drzewa. Charakterystyczne jest, że mimo pogorszenia się sytuacji finansowej Palestyny w związku z osłabieniem dochodów z ruchu turystycznego, obroty polsko-palestyńskie w roku 1930 nietylko nie uległy zmniejszeniu, ale wzrosły niemal dwukrotnie. W roku tym wprowadzono na rynek palestyński nowe towary polskie, jak cukier, skrzynki na pomarańcze, podkłady kolejowe, mąkę żytnią i zboże, wyroby chemiczne i kosmetyczne. Na rozwój handlu z Palestyną winno się zwrócić szczególną uwagę, gdyż szereg prac podjętych w tym kraju, a przedewszystkiem rozbudowa portu w Haifie i budowa linji kolejowej Haifa-Bagdad świadczą, iż Palestyna ma przed sobą przyszłość i że niebawem stanie się ogniskiem handlu z Bliskim Wschodem.

Wywóz nasz do sąsiadującej z Palestyną Syrji, aczkolwiek w porównaniu do lat poprzednich rozwinął się w ubiegłym roku, jednak jest jeszcze bardzo słaby. Wzrost jego wyniósł 58 procent, jednak wartość tego wywozu wynosi zaledwie 1.954.000 zł, a więc o 800 tys. złotych mniej, niż wywóz do małej — w porównaniu z Syrją — Palestyny. Wywozimy do Syrji głównie cukier, wyroby gumowe, włókiennicze, rury i wogóle żelazo, drzewo i cement. Poraz pierwszy w 1930 r. wprowadziliśmy na rynek syryjski cukier i mączkę ziemniaczaną. Wywóz wyrobów gumowych, rur i wyrobów włóknistych utrzymuje się na tym samym poziomie, znalazł natomiast wywóz cementu. Prawdopodobnie nie powróci on już do poprzedniej wysokości, gdyż w Syrji wykończane są dwie wielkie cementownie. Natomiast są pewne możliwości co do eksportu progów kolejowych i szkła.

Zwiększenie eksportu do Syrji i opanowanie jej rynków ułatwiłoby nam w przyszłości przeniknięcie na bardzo chłonny i niemal nieruszony dotychczas rynek Iraku. Jak wiadomo, państwa zagraniczne oddawna usiłują przygotować swe rozszerzenie się na Bliskim Wschodzie w ten sposób, aby po poprawieniu się położenia finansowego w Iraku i po doprowadzeniu linji kolejowej do Bagdadu opanować całkowicie rynek tego kraju. Polskie sfery handlowe i przemysłowe winne baczyć, by wśród pionierów wprowadzenia towarów europejskich do tego odradzającego się kraju nie zabrakło i Polski.

Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Polski.

Warszawa, 30. 3. (tel. wł.) Dziś w nocy o godz. 24.05 przybył Marszałek Piłsudski do Warszawy.

*

Gdynia. (PAT.) W niedzielę rano okręt „Wicher" przeszedł obok pierwszej polskiej latarni morskiej w Rózewiu, a o godz. 8.40 obok latarni Hel. Na molu „Wicher" został spotkany przez dywizję statków „Kujawiak", „Krakus" i „Podhalan" pod dowództwem komandora Stankiewicza, który zameldował się jako asysta p. Marszałka. O godz. 9.45 „Wicher" **pod flagą ministra spraw wojskowych** przeszedł na redę w Gdyni. Z chwilą ukazania się „Wichra", statek „Bałtyk" z proporczykiem dowódcy floty na maszcie a z nim wszystkie inne okręty wojenne, stojące w porcie **podniosły galowe flagi.** Flota powitała pierwszego Marszałka Polski **salutem armatnim, oddając na jego cześć jako generalnego inspektora sił zbrojnych 19 strzałów armatnich.** O godz. 9.55 „Wicher" dobił do mola w porcie wojennym. Pana Marszałka powitali na okręcie prezes **Rady ministrów W. Sławek** i szereg innych osób. Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem serdecznie przywitał się z oczekującą go rodziną i członkami rządu. Następnie Marszałek udał się wraz z rodziną samochodem do pociągu, stojącego w porcie wojennym. W ten sposób odbył się przyjazd I Marszałka Polski na polskim okręcie wojennym do polskiego portu wojennego. O godz. 11 Marszałek Piłsudski specjalnym pociągiem odjechał z Oksywia przy dźwiękach hymnu narodowego na dworzec gdyński.

Gdynia. (PAT.) Pomimo nieoficjalnego charakteru przyjazdu Marszałka Piłsudskiego do portu gdyńskiego na pierwszą wiadomość o zawinięciu „Wichru" do Gdyni, całe miasto udekorowało się flagami, a tłumy mieszkańców przybyły na dworzec, aby powitać Marszałka Piłsudskiego.

Gdynia. (PAT.) Jak się dowiadujemy, pomimo silnego wiatru, panującego zwłaszcza na Bałtyku, gdzie okręt „Wicher" przechylił się do 45 stopni, Marszałek Piłsudski czuł się w czasie całej podróży morskiej doskonale i był w świetnym humorze. Przy wyjściu z pokładu na mol nie można było dostrzec w Marszałku żadnego zmęczenia, pomimo tak długiej podróży morskiej na okręcie wojennym.

Wzrost polskiego stanu posiadania na Śląsku Czeskim.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Odbyły się w Starem Mieście koło Frysztatu wybory komunalne. Na ogólną liczbę 24 mandatów **listy polskie uzyskały 6,** mianowicie wspólna lista polska 3, samodzielna lista śląska 1 i polscy komuniści 2. W porównaniu z wynikiem wyborów w roku 1926 oznacza to **poważny sukces ludności polskiej.** Wówczas padło na wspólną listę polską 51 głosów, obecnie zaś skupiła ona 121 głosów.

Nowy sezon polityczny w Polsce.

Warszawa. W związku z przyjazdem marszałka ukazują się w różnych kołach politycznych jak też w prasie mniej lub więcej dowolne przypuszczenia co do przyszłej sytuacji politycznej w Polsce. Ponieważ, jak wiadomo, w pociągnięciach politycznych marsz. Piłsudski jest najzupełniej samodzielny, tak że nawet jego najbliżsi często nie są w stanie przewidzieć jego postanowień, żadnych z ukazujących się wiadomości nie można uważać za wiadomości z „pewnego źródła". Według tych krążących wieści oczekuje się zwołania sejmu na posiedzenie nadzwyczajne na maj br. dla załatwienia szeregu ustaw gospodarczych, samorządowych i ewent. konstytucji. Prasa t. zw. opozycyjna podaje wiadomość o możliwości zmian w składzie rządu, nie podaje jednak o osobę którego ministra chodziłoby i dlaczego. Odnosi się wrażenie, że zapowiedź zmian jest dowolną kombinacją korespondentów pism.

„Nie może być mowy o zniesieniu przepisów demobilizacyjnych".

Warszawa. Wicemin. pracy Szubartowicz przyjął delegację przemysłowców górnośląskich z b. min. inż. Szydłowskim na czele. Delegacja zwróciła się **z prośbą o skasowanie obowiązujących na G. Śląsku przepisów demobilizacyjnych,** które przemysłowcy uważają za zbyt dla nich **krępujące.** P. wiceminister Szubartowicz zaznaczył, że w okresie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego i masowych redukcyj robotników o **zniesieniu przepisów demobilizacyjnych nie może być mowy.** — (Przepisy demobilizacyjne, jak wiadomo, utrudniają zwalnianie robotników i zamykanie zakładów pracy).

Sprawiedliwy głos niemiecki o gospodarczym rozwoju Polski.

Gdańsk. (PAT.) Na zaproszenie Zw. gdańskich robotników odbył się odczyt red. Emanuela Birnbauma, warszawskiego korespondenta „Vossische Zeitung" na temat gospodarczego rozwoju Polski. Prelegent na wstępie zaznaczył, że wyrażenie „polnische Wirtschaft" powstałe w XVIII wieku, **utraciło obecnie zupełnie swoje ironiczne znaczenie.** Gospodarczy rozwój Polski we wszystkich dziedzinach, poczynił **bardzo znaczne postępy.** Mówca dalej omawiał szereg zagadnień z życia ekonomicznego Polski, zastanawiając się również nad sprawą rozbudowy Gdyni, przyczem podkreślił, że budowa portu była nakazem polskiej polityki.

Pierwszy spadek bezrobocia w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Będzin. (PAT.) Wzrastający ostatnio z tygodnia na tydzień kryzys na rynku pracy Zagłębia Dąbrowskiego zaczyna się załamywać. W ubiegłym tygodniu po raz pierwszy od szeregu miesięcy liczba bezrobotnych na terenie powiatu będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego spadła, a to o 111 osób. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 24.030. Z zasiłków korzystało 11.819 bezrobotnych.

Liga Obrony Praw Człowieka proponuje unję celną francusko-niemiecko-polską.

Wrocław. (PAT.) W związku z niedzielnym zjazdem Niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka odbyła się tu manifestacja w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Przemawiali: poseł do Reichstagu i b. min. Herman Fleissner, b. poseł do sejmu Łypacewicz i wizytator szkolny dr. Ziegfried Kawerau. Wysoce napięta sytuacja międzynarodowa skłania Ligę nietylko do żądania zatwierdzenia przez Niemcy traktatu handlowego. Minister **Fleissner** twierdzi, że jeszcze w tem półroczu, w którem Reichstag będzie nieczynny, rząd Rzeszy nie skorzysta z posiadanych uprawnień do zadekretowania traktatu handlowego a to ze względu na bardzo silny opór, wychodzący z kół wielkiej własności. **Dr. Kawerau**, który referował nastawienie niemieckich podręczników historji powszechnej wobec spraw polsko-niemieckich, poddał nastawienie to ostrej krytyce, potępiające równocześnie pewne popularne w Niemczech antypolskie pojęcia n. p. pojęcie „Polnische Wirtschaft". Dr. Kawerau, stwierdzając grzechy rządów pruskich wobec Polski przedrozbiorowej głównie atakował perfidną i niezgodną z historycznemi faktami argumentacją niemiecką w sprawie śląskiego plebiscytu, przypominając, że Niemcy, sami proponowali obliczanie głosów według gmin, żeby uniknąć przydzielenia Polsce całego Śląska. Sprawy sporne polsko-niemieckie nie mogą znaleźć rozwiązania na linji starej polityki, tej samej, która wywołała wojnę światową. Do rozwiązania tego zagadnienia należy dążyć za pomocą posunięć, któreby granice gwarantowane nadal prawnie, faktycznie zniosły. **Unja celna francusko-niemiecko-polska** mogłaby się stać pierwszym krokiem na tej nowej drodze, warunkiem jednak tego kroku jest ratyfikacja traktatu handlowego polsko-niem. przez rząd Rzeszy.

Łypacewicz starał się za pomocą dat historycznych zbić coraz silniej w niemieckiej świadomości, osadzające się przeświadczenie, że Polacy są dziedzicznym wrogiem (Erbfeind) Niemiec. Następnie twierdził poseł Łypacewicz, że gdyby rząd polski zechciał trzymać się tej samej litery ustaw międzynarodowych, zwłaszcza mniejszościowych, **mógłby całkiem legalnie pozamykać 80 procent szkół niemieckich w Polsce.** Mówca polski również dał wyraz przekonania, że porozumienie celne francusko-niemiecko-polskie, mogące stać się podwaliną pokoju europejskiego niebawem dozna urzeczywistnienia.

Po manifestacjach publicznych na temat polsko-niemiecki odbyło się zwyczajne walne zebranie niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka, które prócz uchwał wewnętrznych, powzięło szereg rezolucyj, domagających się przedewszystkiem natychmiastowej ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego, dalej apelujących w dalszym ciągu do rządu Rzeszy, by ten zwrócił się do rządów państw sąsiednich, zwłaszcza zaś Francji i Polski z zaproszeniem na konferencję w sprawie systematycznego zniesienia granic celnych. **Liga ostrzega również stanowczo przed wszelkiemi próbami wpływania na sprawy wschodnie za pomocą wzmożenia zbrojeń i prowokacyjnych mów.** Do opinji publicznej Europy, Liga zwraca się z żądaniem, aby bez względu na wszelkie momenty uczuciowe utworzyła jednolitą i rozsądnie zorganizowaną Europę. Po za telegramem z wyrazami sympatji dla Bullerjahna oraz drugiego, w którym Liga deklaruje swą solidarność zagrożonym przez ministerstwo Reichswehry towarzystwom pokojowym (Der Friedensgesellschaft), Liga wystosowała jednobrzmiące telegramy do ministra **Curtiusa, Brianda i Zaleskiego,** którym komunikuje treść cytowanych powyżej rezolucyj w sprawie polityki międzynarod.

Bezczelny napad na nauczyciela katolickiej szkoły polskiej.

Sołtys na czele bandy gwałtem uprowadza nauczyciela polskiego

Dobrodzień. Niesłychanego gwałtu dopuścił się sołtys gminy Wędzin w powiecie dobrodzieńskim wobec osoby nauczyciela katolickiej szkoły polskiej. Mianowicie w czwartek nad ranem wtargnął sołtys Kozala na czele bandy 25 ludzi do mieszkania nauczyciela p. Karaśkiewicza i pod groźbami zmusił go do opuszczenia domu. P. Karaśkiewicz, obawiając się najpoważniejszych skutków dla swej osoby, starał się niepostrzeżenie opuścić mieszkanie. Gdy banda spostrzegła uchodzącego na rowerze p. Karaśkiewicza, udała się za nim w pogoń, osaczając go niby zwierzynę w czasie polowania. Opadłego z sił p. Karaśkiewicza dopędzono i pod groźbami i biciem odprowadzono na dworzec w Sierakowie, skąd pociągiem odjechał do Opola. W napadzie brali udział poza wyżej wymienionym sołtysem i kierownikiem tej bandy Kozala, jeszcze miejscowy poborowy (Ortserheber) Gbur, listonosz Gieza i tegoż brat zawodowy zawadyjak i wielu innych. Jak na miejscu stwierdzono, zamach na p. Karaśkiewicza był przygotowany. W komplet wmieszane są poważniejsze osoby miejscowe. Na miejsce wypadku zjechali w godzinach przedpołudniowych przedstawiciele Polsko-Kat. Tow. Szkol. na Śl. Opolskim, przedstawiciel Związku Polaków, dzielnicy śląskiej i inni. Również policja kryminalna na skutek interwencji u prezesa rejencji opolskiej przybyła na miejsce. Dalsze śledztwo w toku.

Dekret Hindenburga zawiesza prawa obywatelskie w Niemczech.

Berlin. Niebywały rozstrój polityczny, panujący w Niemczech, formalny bandytyzm, jaki opanował różne grupy polityczne niemieckie nietylko w stosunku do przeciwników politycznych wewnątrz Niemiec, lecz również w stosunku do innych państw (Polska) stworzył zupełnie niepewność stosunków w Niemczech. Dla zapobieżenia katastrofie wydał prezydent Rzeszy na podstawie artykułu 48 Konstytucji niemieckiej dekret na podstawie którego **poddaje całe niemal życie społeczno-polityczne Niemiec pod kontrolę władz administracyjnych i policyjnych.** Policja uzyskuje prawo niedopuszczenia do odbycia zgromadzeń, jeśli zachodzi tylko przypuszczenie, iż może dojść do zaburzenia spokoju publicznego.

Zakazane zostały również tego rodzaju zjazdy i pochody propagandowe. Policji ma dotąd przysługiwać prawo zabraniania towarzystwom o charakterze politycznym wystąpień w jednolitym umundurowaniu. Dzienniki i czasopisma mogą zostać przez władze administracyjne zawieszone na przeciąg 6 miesięcy. Rozporządzenie podpisane zostało przez prezydenta Rzeszy, kanclerza Rzeszy oraz ministra spraw wewnętrznych.

W ten sposób z zagwarantowanych konstytucją swobód obywatelskich pozostała Niemcom tylko tajemnica listowa.

Nieprawdziwe pogłoski.

Od pewnego czasu rozchodzą się pogłoski o tem, jakoby wojewoda dr. Grażyński miał objąć stanowisko generalnego dyrektora zakładów pszczyńskich (Fürst von Pless). Wiadomości te są nieprawdziwe i złośliwie zmyślone. W związku z powyższem czytamy w prasie prorządowej:

„Nie trzeba chyba mówić, że tego rodzaju puszczanie w kurs, ohydne w swej treści, wiadomości w wysokim stopniu krzywdzą pana wojewodę Grażyńskiego i nie ulega wątpliwości, że mają one na celu poderwanie autorytetu najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej na Śląsku i zachwianie zaufanie do niego u społeczeństwa polskiego na Śląsku. Rachuby te spełzną oczywiście na niczem, podobnie, jak to już tylokrotnie miało miejsce. Zbyt wielkie są zasługi wojewody Grażyńskiego dla polskości na Śląsku, by miał on przekreślić je myślą nawet o objęciu stanowiska u księcia pszczyńskiego".

Groźba strajku we Francji.

Paryż. Prasa donosi, że francuscy górnicy postanowili na ostatniem swem zebraniu ogłosić strajk generalny 1-go kwietnia, o ile do tego czasu pracodawcy nie cofną swych postanowień w sprawie obniżenia płac. W obliczu grożącego niebezpieczeństwa premjer Laval ujął całą sprawę w swoje ręce, dążąc do pogodzenia interesów obu stron. W czwartek premjer przyjął przedewszystkiem delegację syndykatów górniczych wszystkich prowincyj, które złożyły mu swe żądania.

Tego samego dnia po południu wysłuchał on delegatów strony przeciwnej. W piątek poinformuje on robotników o wnioskach, które się wyłaniają z tych narad.

Laval, który podczas ostatniego wielkiego strajku górniczego okazał się barczo zręcznym rozjemcą, cieszy się pełnem zaufaniem tak pracobiorców jak i pracodawców i panuje ogólne przekonanie, że i tym razem uda mu się zapobiec strajkowi.

Muzyka.

Schumann i Brahms.

W Państwowem Konserwatorjum Muzycznem odbył się w ubiegłą środę koncert, poświęcony twórczości dwóch sławnych muzyków: Roberta Schumanna i Jana Brahmsa.

Pieśni Schumanna w liczbie 16-tu i Brahmsa w liczbie 4 odśpiewała p. Irena Strokowska-Taryaszewska, śpiewaczka o dużej kulturze muzycznej i pięknym głosie. Utwory fortepianowe wykonał świetny pianista o światowej sławie, — Egon Petri.

Sala Konserwatorjum wypełniona była publicznością, oklaskującą z zapałem wykonawców.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

45) (Ciąg dalszy.)

— Panie Zaleski, pali się!

— Ludzie, ratujta, wszystek ogień idzie na wieś!

Pierwsza opamiętała się panienka. Zerwała się z krzesła i natrząsnęła rządcę, aż się zatoczył.

— Czy pan zwarjował? Niech pan bierze ludzi i leci ratować. Ja zatelefonuję po straż ogniową.

I wypadła z pokoju.

Zaleski zatoczył błędnemi oczami po gabinecie.

— Prędko! — krzyknęła Marysia.

— Pan Bóg mię opuścił — jęknął okropnym głosem. — Marysiu! Marysiu!...

— Czy pan zgłupiał? — krzyknęła z gniewem. — Pali się, słyszy pan?

Ruszył ku drzwiom, wyciągając przed siebie ręce jak niewidomy.

Okna od strony ganku rozróżowiły się jakby od łuny zachodzącego słońca. Wszystko, co żyło, pędziło co tchu na miejsce nieszczęścia. W kościele uderzono w dzwony. Dwa wielkie stogi za lipami, które dopiero tego dnia ogarnięto i wykończono, stały w płomieniach, rysując się na tle ciemnego, nocnego nieba niby olbrzymie pochodnie. Góra płynął powoli szeroki kłąb czarnego dymu i iskier prosto na wieś. Ponieważ zaś od dłuższego czasu panowały susze, można się było obawiać, że najbliższe, kryte słomą chałupy zajmą się jak nic.

Jeżeli chodziło o same stogi, ratunek był niemożliwy. Jak tu wydrzeć ogniowi suchą słomę? Należało raczej myśleć o tem, żeby nie dopuścić do rozszerzenia się pożaru. W niewielkiej odległości od pierwszych wznosiły się drugie dwa stogi, które lada chwila mogły się również zamienić w pochodnie. Zaleski i dziedzic uwijali się, jak w ukropie. Na szczęście nim ogień zdążył się ponieść dalej, przyjechały straże ogniowe z trzech sąsiednich osad i po krótkiej chwili było po wszystkiem. Stogi zgasły pod strumieniami wody, niczem zdmuchnięte świece i na miejscu, gdzie jeszcze przed godziną jaśniały złociste plony żniw, czerniły się kupy lotnych popiołów i niedopalonej słomy.

— Jakoś tego roku nie wiedzie się we dworze — rzekła Pietrzakowa. — Ano sprawiedliwie! Ma biedny naród cierpieć, to nich i oni pocierpią.

— Zamknij gębę, bolszewico! — oburzyła się Marcinowa. — Czy to oni wszystko zjedzą? Jak ponom niedostatek, to biednym nędza. Widzita ją! Będzie się radować, że chleb Pan Bóg zabiera!

— Taka szkoda, moiściewy! — uderzyła w lament Skibina — Tyla chleba przepadło! Zara po żniwach takie nieszczęście. Słyszane to rzeczy?

— Chyba kto podpalił! — rzuciła któraś z kobiet.

— Bajdy! — oburzyła się druga. — Ktoby ta podpalił?

— Mało to gałganów po świecie chodzi? Samo się przecie nie zapaliło.

— Ano nie — zgodziły się inne. — Pewnie pan dziedzic każe zrobić śledztwo, to się może co wykryje.

— Djabła tam! — rzekła Skibina. — Już ten co podpalił, dobrze się zabezpieczył.

— Takiego drania należałoby żywcem spalić — zaperzyła się Marcinowa.

— Ale — odparła ze złością Pietrzakowa — może jaki biedny chciał się przespać w słomie, że to go nikt pod dach nie przyjął.

— Biedny, a na papierosy to miał — wtrąciła Skibina. — Słyszane to rzeczy?

Na wschodzie zaróżowiła się smuga jutrzenki. Robił się dzień. Ludzie zaczęli się rozchodzić z ociąganiem, bo właśnie przyjechała policja i pan dziedzic z Zaleskim udali się ponownie na miejsce nieszczęścia.

Marysia wracała z matką do domu. Szły powoli zroszoną miedzą, bo były zmęczone i rozmawiały o tem, co zaszło.

— Zaleski o mało nie płakał — rzekła Marysia. — Pewnie się boi, że go dziedzic wyrzuci za ten ogień.

— Cóż on temu winien? — zapytała Cechowa.

— Winien nie winien, zawsze to rządca odpowiada za wszystko w majątku — odpowiedziała dziewczyna. — Podobno pan dziedzic kazał mu postawić przy stogach wartownika, że to na dożynki zlatuje się różna hołota i rozlazł się wszędzie jak te mrówki. Stangret mówił.

— I nie postawił?

— Nawet nie wiem, ale chyba nie, boby przecie nie było nieszczęścia, jakby wczas narobił krzyku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Wtorek 31 marca

Św. Kornelji, męczenniczki. Św. Balbiny, dziewicy. Św. Amosa, proroka. Św. Benjamina, djakona.

Kalendarz słowiański: Dobromira.

Jutro, 1 kwietnia: Św. Teodory, męczenniczki; św. Hugona, biskupa oraz św. Makarego, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.39;	o godz. 18.31
Księżyca	o godz. 15.13;	o godz. 5.05.

Śmierć męczeńska **św. Kornelji**, Teodolusa, Anezjusza, Feliksa i towarzyszy.

Św. Balbiny, dziewicy i męczenniczki, córki męczennika św. Kwiryna, którą Papież św. Aleksander ochrzcił. Przetrwawszy zwycięsko walkę życia, została złożoną do grobu obok swego ojca przy Via Appia.

Św. Amosa, proroka, którego najwyższy kapłan Amazjasz kazał powtórnie obiczować, a syn tegoż Ozjasz przebił mu skroń drągiem żelaznym. Napwół żywy zawieziony do swej ojczyzny (Tekui w Palestynie), tamże umarł i złożony został w grobie swych przodków.

Św. Benjamina, djakona. Z powodu iż nie chciał odstąpić od głoszenia prawdziwej wiary, przeto powsadzano mu drzazgi za paznogcie a kołkiem nadzianym kolcami, przebito jego ciało.

Biuro porady prawnej „Katolika"

będzie czynne w miesiącu kwietniu 1931 roku w dnie następujące:

W Katowicach w redakcji „Katolika" przy ul. św. Stanisława 4 (I. piętro) w **poniedziałki** 13 i 27 kwietnia oraz w **czwartki** 2, 9, 16, 23 i 30 kwietnia tylko przed południem.

W Mikołowie w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałek 20 kwietnia** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy przy ulicy Gotsmana we **wtorki** (dni targowe) 7, 14, 21 i 29 kwietnia tylko przed południem.

W Radzionkowie w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) w **środy** 1, 8, 15, 22 i 29 kwietnia tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Wieczorka przy ul. Raciborskiej w **soboty** 11, 18 i 25 kwietnia tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biuro porady prawnej jest czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. Do zapytań listownych należy załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 25 groszy.

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi. Przychodząc do nas chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie drobne płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— **Zakaz odbierania dokumentów wojskowych.** Ministerstwo spraw wojskowych zwróciło się do wszystkich ministerstw o wydanie zarządzeń, wzbraniających odbierania przez funkcjonarjuszów cywilnej służby państwowej wojskowych dokumentów osobistych od osób, należących do rezerwy i pospolitego ruszenia. Władze cywilne mogą jedynie żądać okazania takich dowodów, wypisać z nich potrzebne dane, lecz nigdy nie odbierać.

— **Czyja emerytura będzie ograniczona?** Wieści, niejednokrotnie przesadne, wzbudziły pewne zaniepokojenie wśród emerytów, zarobkujących po przeniesieniu ich w stan spoczynku. Nowa ustawa emerytalna, uchwalona podczas ostatniej sesji sejmowej postanawia, że emeryt pracujący, jako taki w instytucji państwowej i samorządu terytorjalnego lub gospodarczego czy społecznego, zatem w urzędzie państwowym, zakładzie państwowym, magistratach, wydziałach samorządowych, izbach handlowych, publ. zakładach ubezpieczeń społecznych itp. nie może pobierać tytułem emerytury i bieżącej płacy więcej, niż 150 proc. płacy, jaką pobierał w czynnej służbie z chwilą przeniesienia go na emeryturę. **Przepis ten nie dotyczy tych emerytów, których emerytura nie wynosi więcej niż 300 zł. miesięcznie.** Tak samo nie dotyczy to tych emerytów, którzy zostali powołani do służby samorządowej lub państwowej na określony czas do specjalnych funkcyj. (Odnośnoby się to, jak sądzimy np. do emerytów państwowych, powołanych na stanowiska obywatelskie w samorządach). Wreszcie zaznaczyć należy, **że nowa ustawa emerytalna nie dotyczy emerytów, zatrudnionych w instytucjach lub zakładach prywatnych.**

— **Produkcja i konsumcja tytoniowa w Polsce.** Jak wynika z opracowanej ostatnio statystyki Polska produkuje około 8 miljonów kilogramów tytoniu rocznie, puszczamy zaś z dymem około 21 miljonów klmgr. rocznie. Zatem, mimo znacznej produkcji, około 13 miljonów kil. tytoniu rocznie sprowadzamy z zagranicy. Plantacje nasze dostarczają dostateczną ilość liści na wyroby tytoniowe w gatunkach średnich i gorszych. Natomiast produkuje Polska za mało gatunków wyższych, oraz najniższych, t. zw. machorki. Tych ostatnich sprowadza się z zagranicy 4 miljony klg. rocznie.

— **Zakaz zbiórek w lokalach urzędowych.** Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych i dyrekcyj ceł okólnik w sprawie zakazu zbiórek w lokalach urzędowych. W okólniku tym ministerjum skarbu przypomina obowiązek ścisłego przestrzegania okólnika z dnia 31 października 1928 r. L. D. l. 4392/1, którym zabroniono zbierania przez różne osoby w lokalach władz i urzędów skarbowych datków na rzecz instytucyj dobroczynnych, społecznych itp., chociażby nawet kwestujące legitymowały się pozwoleniem właściwych władz administracyjnych, tudzież umieszczenia w lokalach urzędowych puszek na zbieranie ofiar. Zarazem ministerjum skarbu oznajmia, że końcowy ustęp powyższego okólnika w sprawie urządzania zbiórek na cele społeczne, dobroczynne i inne wśród urzędników skarbowych — o ile przeprowadzanie tych zbiórek nie nosi charakteru czynności urzędowej, lecz akcji prywatnej, nie może być interpretowany, jako upoważniający funkcjonarjuszów skarbowych do przeprowadzania zbiórek po za lokalem urzędowym zapomocą np. imiennie wystosowywanych listów dla osób prywatnych itp. W końcu okólnik ministerjum skarbu poleca wdrażanie postępowania dyscyplinarnego za nieprzestrzeganie powyższych zarządzeń.

Wiadomości z diecezji śląskiej.

Akcja katolicka w diecezji śląskiej.

J. E. ks. biskup St. Adamski **utworzył osobne biuro diecezjalne dla Akcji katolickiej w Katowicach przy ulicy Bankowej i zamianował jego kierownikiem ks. prałata Józefa Gawlinę, dyrektora diecezjalnego Akcji katolickiej.** W marcu udzielił ks. biskup najpierw paniom, następnie panom z inteligencji rekolekcyj, których celem m. in. było przygotowanie tej warstwy społeczeństwa do Akcji katolickiej.

W dniach 22—24 bm. ks. biskup zorganizował kurs Akcji katolickiej dla dwóch ostatnich roczników śląskiego seminarjum duchownego w Krakowie; w kursie tym brały również udział ostatnie dwa roczniki seminarjum częstochowskiego. Prelegentami byli: Ks. biskup Adamski i ks. biskup dr. Kubina, oraz księża prałaci Gawlina i Lewek.

Rok 1931 przewidział ks. biskup Adamski, jako rok przygotowawczy dla Akcji katolickiej. W najbliższych miesiącach zwróci się uwagę na sodalicje i kongregacje, jako organizacje, nie należące, co prawda do Akcji katolickiej, lecz będące jej przedszkolem wewnętrznem. Dla nich przedewszystkiem urządzi diecezja zjazd marjański w Piekarach w dniu 15 sierpnia rb.

Na jesieni odbędą się dalsze kursy o Akcji katolickiej, najpierw dla duchowieństwa, a następnie dla katolików świeckich.

Święcenia kapłańskie.

Dnia 15 marca br. otrzymali w kaplicy biskupa śląskiego w Katowicach pierwsze i drugie święcenia niższe: Jan **Nagórski** z Brodnicy (Pomorze) i Engelbert **Październy** z Katowic oraz subdiakonat: Maksymiljan **Kotowski** z Wielopola Skrzyńskiego (Małopolska).

Dnia 22 marca br. w kaplicy Śląskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie otrzymali trzecie i czwarte święcenia niższe: Jan **Nagórski** z Brodnicy i Engelbert **Październy** z Katowic oraz diakonat: Maksymiljan **Kotowski** z Wielopola Skrzyńskiego i Alfons **Wolny** z Załęża pod Katowicami.

Duszpasterstwo głuchoniemych.

Nabożeństwa z kazaniem dla głuchoniemych (na migi) odbywają się:

w **Katowicach** co czwartą niedzielę każdego miesiąca w kaplicy zakładu św. Elżbiety przy ulicy Marszałka Pilsudskiego;

w **Król. Hucie** co drugą niedzielę każdego miesiąca w kaplicy SS. św. Wincentego a Paulo przy ulicy Gimnazjalnej.

Duszpasterzem głuchoniemych jest ks. dr. M. Wojtas, dyrektor Związków charytatywnych (dobroczynnych).

Województwo śląskie.

* **Zakaz zabaw w okresie świątecznym.** Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie par. 12 rozporządzenia policyjnego z dnia 14 lutego 1912 r. dot. zewnętrznego święcenia niedziel i świąt są zakazane:

a) **W Wielki Piątek** wszystkie zabawy publiczne, produkcje wokalno-deklamacyjne i muzyczne, oraz przedstawienia teatralne. Dozwolone są tylko produkcje muzyki kościelnej w kościołach i w lokalach tych stowarzyszeń, które mają na celu urządzanie produkcji o wyższym poziomie artystycznym.

b) **W Wielki Czwartek i Wielką Sobotę:** 1) publiczne zabawy taneczne i bale, 2) produkcje wokalno-deklamacyjne, widowiska, 3) przedstawienia teatralne i wszelkie produkcje muzyczne, o ile charakter nie będzie poważny. Zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe chantants),

c) We wszystkich innych dniach Wielkiego Tygodnia oraz w pierwsze święto Wielkiej Nocy publiczne zabawy taneczne i bale, odczyty, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe chantants).

* **Zmiana jazdy kolejowej Chebzie—Kochłowice.** Dla dogodnego powrotu robotnikom zatrudnionym na kopalniach i hutach od Chebzia i Czarnego Lasu do Kochłowic **zmienia się z dniem 1 kwietnia br. rozkład jazdy pociągu osobowego Nr. 741 z Chebzia do Kochłowic** jak następuje: Chebzie dw. górny odj. godz. 14.15, Nowy Btyom odj. 14.21, Czarny Las odj. 14.25, Kochłowice przyjazd 14.31.

* **Ruch służbowy w sądownictwie.** „Monitor Polski" ogłasza ruch służbowy w ministerstwie sprawiedliwości. Przeniesiony w stan spoczynku z urzętek podania dr. **Zechenter Adam,** wiceprezes sądu apelacyjnego w Katowicach. Przeniesiony w stan spoczynku: z urzędu: **Dąbrowski Stanisław, sedzia** sądu okręgowego w Katowicach. Nominacja: **Moszkowski Antoni**, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w górnośl. części okr. sądu apel. w Katowicach. Odwołanie z delegacyj: **Kleski Artur,** sędzia sądu okręgowego w Katowicach — odwołany z delegacji do zastępstwa p. o. sędziego w sądzie apelacyjnym w Katowicach.

* **Jarmarki na Śląsku** w miesiącu kwietniu 1931 r. **Katowice:** 17 kwietnia konie, bydło, świnie, owce i kozy. **Król. Huta:** 30 kwietnia bydło i konie. **Lubliniec:** 7 kwietnia bydło i konie. **Mikołów:** 22 kwietnia bydło, konie i kozy. 23 kwietnia kramarski. **Pszczyna:** 15 kwietnia bydło i konie, 16 kwietnia kramarski. **Rybnik:** 21 kwietnia bydło i konie. **Stary Bieruń:** 1 kwietnia kramarski i bydło. **Tarn. Góry:** 29 kwietnia bydło i konie. **Wodzisław:** 7 kwietnia bydło i konie; 8 kwietnia kramarski. **Żory:** 8 kwietnia bydło i konie.

Z Katowickiego

Śp. Michał Demarczyk.

Katowice. W sobotę, dnia 28 marca zmarł niespodziewanie emerytowany urzędnik P. K. P., śp. Michał Demarczyk, przeżywszy lat 56. Zmarły należał do grona cichych pracowników narodowych, którzy nie goniąc za sławą i orderami, od samej młodości wiernie służyli sprawie polskiej, dla niej bezustannie pracowali i cierpieli. Szczególnie odznaczał się w tej pracy Nieboszczyk. Już za czasów zaborczych, mimo, że był urzędnikiem państwowym, śp. Michał Demarczyk stanął w szeregu ludzi, którzy Śląskowi torowali drogę do Polski. Nie było towarzystwa polskiego w Bytomiu, do którego nie należałby Zmarły. Wspomnę tylko Tow. polsko-katolickie Kasyno, Tow. Przemysłowców, Tow. gimnastyczne „Sokół" a ostatnio w okresie plebiscytowym także Tow. oświaty św. Jacka, którego był dłuższy czas wiceprezesem. W życiu tych wszystkich towarzystw brał czynny udział i zawsze służył dobremi radami i wskazówkami. Widywaliśmy go na każdem zebraniu; gdzie brakło niejednego, tam zastawaliśmy śp. Michała. Zmarłego cechowała wielka szlachetność charakteru i rzadka łagodność w obejściu. Nic więc dziwnego, że potrafił sobie zyskać serca wszystkich, z którymi się stykał w pracy na niwie narodowej. Po podziale Górnego Śląska przeszedł do polskiej służby kolejowej, w której pozostał do niedawna. Choroba, która Mu odebrała siły do dalszej pracy, przyczyniła się w głównej mierze do przedwczesnej emerytury. Tej też chorobie padł ofiarą. Jak cicho pracował za życia, tak cicho też odszedł do wieczności, po nagrodę niebieską za wszystkie trudy i mozoły ponoszone w imię dobrej sprawy. Niech odpoczywa w pokoju! — Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 9.30 rano.

Statystyka straży granicznej.

Katowice. W drugiej połowie marca br. śląska straż graniczna ujawiła następujące przestępstwa karno-skarbowe: 63 osoby przytrzymano z przemytem wartości 48.449,77 zł. Głównie przytrzymano tytoń, papierosy, cygara, 4 futra damskie wartości 21.130,00 zł., wyroby jedwabne i inne towary. Pozatem wykryto przestępstwa, polegające na naruszeniu przepisów o opłatach stemplowych. Zajęte zostały rachunki handlowe na kwoty 1.662 zł., 48 dolarów amer. 1.663,32 mkn., 2.855 franków, 315.40 koron czeskich, 353.50 guldenów gdańskich i 2.345,37 zł., od których odnośne firmy nie uiściły opłaty stemplowej.

Śledztwo w sprawie nadużyć instytutu wydawniczego.

Katowice. Sprawa niemieckiego instytutu wydawniczego „Groh" stanowiącego własność p. Wohlleilera, który

pod nazwą Polski Instytut Wydawniczy ogarnął swemi mackami całą Polskę, jest w dalszym ciągu przedmiotem dochodzeń prokuratora i policji. W ostatnich dniach zdołano wykryć schówek, w którym przechowywano wywiezione trzema autami przed rewizją przez dyrektorów tej firmy dr. Klingera i Batka księgi i korespondencje firmy, co pozwoli ustalić rozmiar oszustwa, dokonanego przez firmę na szkodę skarbu państwa i osób trzecich.

Przestępca wśród publiczności na rozprawie sądowej.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadali za dokonanie napadu rabunkowego i włamania do spółdzielni spożywczej „Naprzód" w Katowicach-Dębie dwaj mieszkańcy Zawodzia: Konrad Stachoń i Ewald Długajczyk. Sprawcy, usiłując dokonać rabunku, postrzelili ciężko broniącą kasy kasjerkę. Po przesłuchaniu nie przyznających się do winy oskarżonych, zaszedł sensacyjny zwrot. Zeznający następnie w charakterze świadka funkcjonarjusz policji, rozpoznał pośród publiczności jednego z faktycznych sprawców napadu niejakiego Walę, którego natychmiast aresztowano. Wobec tego rozprawę odroczono celem uzupełnienia śledztwa.

Aresztowanie groźnego bandyty.

Katowice. Dnia 26 bm. przytrzymała policja katowicka groźnego bandytę i oszusta Jana Chrysta, bez stałego miejsca zamieszkania. Chryst poszukiwany był oddawna za dokonanie szeregu oszustw i kradzieży z włamaniem na terenie powiatu katowickiego. Przytrzymanego osadzono w więzieniu.

Czyje papierosy?

Katowice. Na ul. Zielonej w Katowicach znaleziono paczkę, zawierającą 920 sztuk papierosów marki „Wisła". Znalezione papierosy znajdują się w II. komisarjacie policji w Katowicach, gdzie właściciel może je odebrać.

Zapomogi świąteczne.

Siemianowice w Katowickiem. Gmina tutejsza postanowiła udzielić miejscowym bezrobotnym zarejestrowanym jednorazowej zapomogi świątecznej. Bezrobotni nieżonaci otrzymają 10 zł., a żonaci 12 zł., na każde dziecko zaś 3 zł. Wypłata nastąpi w poniedziałek i wtorek w nowej remizie straży pożarnej. Wypłata zasiłków dla inwalidów, wdów sierót i zarejestrowanych bezrobotnych, niepobierających żadnego wsparcia, odbędzie się wczwartek 2 oraz w piątek 3 kwietnia br. Wypłata wsparć dla biednych odbędzie się 1 kwietnia od godziny 8 do 12.

Wygaśnięcie zarazy.

Siemianowice w Katowickiem. Dyrekcja policji w Król. Hucie donosi, że w zagrodzie „Dwór" w Siemianowicach pryszczyca a w zagrodzie Jana Żyrnika w Orzegowie zaraza i pomór świń wygasły.

Z Król. Huty

Nowa poradnia dla matek.

Król. Huta. W ubiegłych dniach otwarta została w Król. Hucie trzecia z rzędu poradnia dla matek. Poradnie są w ten sposób rozdzielone, że w każdej dzielnicy znajduje się jedna. Pierwsza poradnia mieści się w szpitalu miejskim, druga w domu sierót przy ul. Piotra a trzecia, którą teraz otwarto, mieści się w domu dla starców przy ul. Wandy.

Zakład Ubezpieczeń buduje domy — ale w Sosnowcu.

Król. Huta. Na cele budowlane dla Zagłębia Dąbrowskiego zakłady ubezpieczeń społecznych w Król. Hucie i we Lwowie wyznaczyły sumę około 10 miljonów złotych. Wobec tego trzeba zapytać, czy na Śląsku **niema braku mieszkań**, że trzeba domy **mieszkalne budować aż w Sosnowcu**? Rozumiemy, że Sosnowiec ma także olbrzymie potrzeby w dziedzinie budownictwa mieszkalnego, ale na Śląsku jest bodaj jeszcze gorzej. W dodatku składki płyną w głównej mierze ze Śląska.

Nieudany plan ucieczki bandyty ze szpitala.

Król. Huta. W szpitalu miejskim w Król. Hucie leży znajduje się Zieliński z Łagiewnik, którego przeniesiono tam z powodu choroby z więzienia sądowego. Znajduje się on tam pod strażą policji. W związku z tem w pobliżu szpitala kręcą się podejrzani osobnicy, snujący prawdopodobnie zamiar odbicia Zielińskiego. Jednej z ostatnich nocy po zmianie funkcjonarjuszów policji, niejaki Jan Łoskot, wracający ze służby w szpitalu, zauważył podejrzane manewry dwóch osobników, którzy na zwrócenie im uwagę przez policjanta obsypali go gradem strzałów rewolwerowych. Gdy nadeszła pomoc, bandyci zdołali ujść w ciemnościach nocy.

Skazanie demoralizatora.

Król. Huta. Izba karna sądu okręgowego rozpatrywała sprawę nauczyciela szkoły powszechnej, Antoniego Stokłosy, któremu akt oskarżenia zarzucał czyny niemoralne. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przesłuchaniu 30 świadków, ogłosił sąd wyrok, skazujący nauczyciela - demoralizatora na półtora roku ciężkiego więzienia.

Skutki pijaństwa.

Król. Huta. Dnia 27 bm. w godzinach wieczornych znaleziono na ul. Wolności w Król. Hucie robotnika Adolfa Jaworskiego z silnie potłuczoną głową, leżącego w kałuży krwi. Pogotowie ratunkowe odwiózło go do szpitala miejskiego. W toku dochodzeń ustalono, iż Jaworski, będąc w stanie pijanym, upadł kilkakrotnie na bruk, przyczem okaleczył się w głowę.

Z Świętochłowickiego

Napad na policjanta.

Świętochłowice. Na ul. Szkolnej w pobliżu lokalu Kioska powstała w tych dniach bójka, spowodowana przez znanego awanturnika Łebka. Przywołany policjant, chcąc awanturnika uspokoić, został znienacka napadnięty przez Łebka, który usiłował go rozbroić. Policjantowi udało się jednak wyrwać z rąk napastnika, przyczem w obronie własnej użył broni siecznej. Łebek zraniony został w głowę i ramię. Rannemu Łebkowi przyszli z pomocą inni osobnicy, których rozpędził wzmocniony oddział policji. Łebek korzystając z zamieszania, zbiegł.

Listy naszych Czytelników.

Walka z gruźlicą

Bogucice pod Katowicami. W dniu 25. marca odbył się z inicjatywy ochotniczej kolumny sanitarnej Bogucice wykład pod tyt. „Walka z gruźlicą". Wykład z przeźroczami wygłosił bardzo treściwie i zajmująco dr. Olchawa, lekarz szpitala OO. Bonifratrów. Więc też sala była szczelnie wypełniona, co jest najlepszym dowodem, że tutejsi obywatele zdają sobie sprawę o wrogu, niszczącego społeczeństwo. Jak słyszeliśmy z ust dr. Olchawy, zamierza tutejsza kolumna sanitarna takich wykładów urządzić więcej, co jest pochwały godnem, gdyż jedynie dzięki świadomości można zapobiedz różnym chorobom. Składamy tą drogą serdeczne podziękowanie p. dr. Olchawie jak i zarządowi kolumny sanitarnej.

Poświęcenie szkoły gospodarstwa domowego.

Godula w Świętochłowickiem. Dnia 24 marca odbyło się przy tutejszej szkole II. poświęcenie nowo wybudowanej szkoły gospodarstwa domowego. O godzinie 5 po południu zebrała się rada gminna, zarząd szkolny, rada rodzicielska szkoły II oraz grono nauczycielskie w gmachu szkolnym, których powitał naczelnik gminy p. Rudzki, poświęcając kilka słów na temat przeznaczenia szkoły gospodarstwa domowego oraz dziękując tak radzie gminnej, jak i władzom przełożonym za pomoc finansową przy urządzeniu szkoły, poczem wręczył klucz nauczycielce p. Malikówny. Następnie przemówił ks. radca duch. Strzyż, zwracając się do obecnych z gorącym życzeniem, aby dzieci wychowane były po Bożemu i dla Ojczyzny. Po przemówieniach nastąpiło poświęcenie szkoły, którego to aktu dokonał Przew. ks. radca duch. Strzyż. Resztę programu uroczystości wypełniły śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych. Na szczególną uwagę zasługuje śpiew dzieci na 4 głosy: Ojcze nasz! Akt poświęcenia był podniosły i wszyscy obecni odnieśli z niego jaknajlepsze wrażenia. Na końcu członek rady rodzicielskiej p. Stompel dziękował w imieniu rodziców naczelnikowi gminy oraz radzie gminnej i kierownikowi szkoły p. Pękali za ich staranie około otwarcia szkoły gospodarstwa w Chebziu. Kuchnia jest wzorowo urządzona i powstała kosztem gminy Goduli ze znaczną subwencją ze strony Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Dziesięciolecie plebiscytu.

Szarlej w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 29 marca odbyła się na sali p. Kubańskiego uroczysta akademja z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Śląsku. Program był nadzwyczaj urozmaicony. Przemawiał znany na Śląsku działacz narodowy radca duchowny ks. Robota z Gierałtowic.



Obchody kalwaryjskie.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. W Wielki Czwartek (2 kwietnia) o godzinie 5 po południu rozpoczynają się w Piekarach tradycyjne obchody kalwaryjskie. Wymarsz na obchody z kościoła Matki Boskiej; kazanie wstępne wygłoszone będzie przy kaplicy św. Rafała. Przy obchodach będą wygłaszane dalsze stosowne kazania. Ostatnie kazanie przy kaplicy Kajfasza. W Wielki Piątek o godzinie 6 rano dalszy ciąg obchodów z kazaniem. Po obchodach kalwaryjskich ceremonje wielkopiątkowe w kościele Matki Boskiej. Spodziewać się należy, że wierni z bliższa i dalsza pośpieszą na te wzniosłe nabożeństwa do Piekar.

Z Pszczyńskiego

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Urząd pośrednictwa pracy w Pszczynie zarządza kontrolę miesięczną wszystkich bezrobotnych bez względu na to, czy pobierają wsparcie lub nie w następujących miejscowościach: W urzędzie okręgowym w **Mizerowie** 31 marca dla gmin Mizerów, Kryry, Wisła Wielka, Brzeźce, Suszec i Rudziczka.

W **Miedźnej** w lokalu p. Wojtasowej w Grzawie dnia 1 kwietnia br. dla gmin Zawadka, Góra, Wola, Gilowice, Międzyrzecze, Frydek, Miedźna i Grzawa. Na sali Polskiego Domu Ludowego (dawniej Białas) w **Pszczynie** dnia 30 marca dla gmin Kobiór godz. 8.30, Kobielice godz. 9, Radostowice godz. 9.30, Poręba godz. 10, Goczałkowice Górne 10.30, Goczałkowice Dolne 11, Radostowice godz. 11.30, Ćwiklice godz. 12, Studzienice godz. 12.30, Piasek, Jankowice i Czarków godz. 1. Dnia 31. 3. br. dla gmin **Łąka** godz. 8.30, Starawieś godz. 9.30, Pszczyna godz. 11.

Z Rybnickiego

Ruch ludności.

Rybnik. Według danych statystycznych powiat rybnicki liczył w dniu 1-go marca 222.140 mieszkańców. Z tej liczby przypada na miasto Rybnik 23.023 mieszkańców, Wodzisław 4759, Żory 6434, Biertułtowy 5915, Czerwionka 5529, Knurów 10 278, Niedobczyce 7.117, Popielów 3249, Pszów 7132, Radlin 9662, Rydułtowy Dolne 13 959 mieszkańców. Liczba mieszkańców wzrosła w ciągu ubiegłego miesiąca o 79 osób.

Z Tarnogórskiego

Zaludnienie.

Tarnowskie Góry. Według statystyki urzędu stanu cywilnego powiat tarnogórski liczy obecnie ogółem 66.158 mieszkańców.

Z Cieszyńskiego

Koncypjent adwokacki na ławie oskarżonych.

Cieszyn. Przed sądem grodzkim w Cieszynie odbyła się rozprawa przeciwko koncypjentowi adwokackiemu z Cieszyna Iryskowi, narodowości niemieckiej, oskarżonemu o zerwanie plakatu, wzywającego do demonstracji przeciw min. Treviranusowi w związku z jego wystąpieniem prowokacyjnem przeciw Polsce. Oskarżony bronił się tem, że plakat był umieszczony bezprawnie na miejscu na ten cel nie przewidzianem. Sąd uniewinnił oskarżonego.

Z całej Polski.

Bójka, w której wzięła udział cała wieś.

Łódź. We wsi Józefów pod Łodzią doszło do krwawej bójki pomiędzy chłopami. Do kowala Kubickiego, zajętego podkuwaniem koni, podeszło kilku pijanych osobników, którzy wszczęli bójkę. Na pomoc Kubickiemu podążyli wieśniacy, przyczem walczący podzielili się na obozy. W bitwie wzięła udział cała wieś, przyczem narzędziami walki były młoty, drągi itp. Do wsi przybył silny oddział policji, który pod groźbą użycia broni zaprowadził porządek i zlikwidował zajście. Kilka chłopów zostało rannych. Policja zarządziła obławę, celem ujęcia sprawców krwawej awantury.

Doniosły wynalazek Polaka.

Poznań. Na posiedzeniu koła techników-cukrowników, które odbyło się w tych dniach w Poznaniu, dyrektor cukrowni „Gniezno" inż. Śliwiński w referacie o stosowaniu węgla odbarwiającego w cukrownictwie przedstawił otrzymany przez niego węgiel odbarwiający o niezwykłej sile aktywnej. Węgiel ten został otrzymany z melassy odpadkowej produktów w przemyśle cukrowniczym, w melasowej stacji doświadczalnej w Gnieźnie. Aktualność wynalazku polega na tem, że melasa, która w Polsce ma bardzo niewielkie zastosowanie i której cena obecnie poważnie spadła, stać się może surowcem dla bardzo kosztownego, dotychczas w Polsce niewyrabianego preparatu. Z wielu względów wynalazek ten zainteresuje nietylko przemysł cukrowniczy, ale szereg gałęzi naszej produkcji.

Druga afera morfinowa w Poznaniu.

Poznań. Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej afery narkotykowej dr. Gęsikowskich, gdy policja poznańska wykryła drugą szajkę handlarzy morfiną. W wyniku dochodzeń policji, aresztowani zostali niejaki Szulc, handlowiec oraz Jachowicki, praktykant pocztowy. Na ślad narkotyków naprowadził policję pewien mieszkaniec Poznania, któremu Szulc zaofiarował morfinę po niesłychanej cenie 11 zł. za gram. W chwili aresztowania znaleziono u Szulca znaczny zapas morfiny, wartości około 500 zł. Przesłuchany przyznał się, że truciznę nabył od Jachowickiego dla dalszej sprzedaży. Przytrzymany Jachowicki odmówił początkowo wszelkich zeznań, przyznając się dopiero później do współudziału w handlu morfiną, jednak nie wydał dostawcy tej trucizny. Wykrycie głównego dostawcy jest obecnie przedmiotem energicznych dochodzeń ze strony władz policyjnych. Obaj aresztowani pozostają w areszcie śledczym.

Zagadkowe samobójstwo lekarza w Mogilnie.

Bydgoszcz. Wstrząsające wrażenie wywołała wiadomość o śmierci samobójczej pow. lekarza w Mogilnie dr. Lucjana Montwiłła. W tych dniach znaleziono dr. Montwiłła bez życia, wiszącego na poręczy łóżka. Dotychczas nie zdołano ustalić powodu rozpaczliwego kroku denata, który w całym powiecie cieszył się opinją najlepszego lekarza i miał dużą praktykę

Z całego świata.

Zdziczenie wśród młodzieży niemieckiej

Berlin. W miejscowości Pruska Holandja (Prusy Wschodnie) dokonano krwawej zbrodni. Dwaj gimnazjaliści niejaki Spriga i Mandelsted napadli na wracającego do domu sklepikarza żyda Knopfa, powalili go na ziemię i zadali mu szereg pchnięć pilnikiem w okolicę serca i w szyję. Ofiarę zdziczałego napadu przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Aresztowani studenci w czasie przesłuchania zeznali, że zbrodni dokonali z pobudek antysemickich.

Ziarnko pszenicy w uchu z korzeniem w mózgu.

Świdnica (Śląsk Wrocławski). Sześcioletniemu dziecku w Świdnicy wpadło przy zabawie ziarnko pszenicy do ucha. Gdy dziecko zaczęło skarżyć się na ból w uchu, przewieziono je do kliniki we Wrocławiu, gdzie stwierdzono, że ziarnko pszenicy zaczęło kiełkować w uchu dziecka, a korzenie jego wtargnęły aż do mózgu. Pomimo natychmiastowej operacji, dziecka nie zdołano uratować.

Bluźniercza maskarada komunistów.

Drezno. Stolica Saksonji była w tych dniach widownią ohydnej manifestacji komunistów, skierowanej przeciw religji. Komuniści tamtejsi urządzili mianowicie „mszę bezbożników". Uczestnicy tej maskarady przybrani byli w maski, wyobrażające najwyższych dostojników kościelnych. Zebranie to policja rozwiązała. Pozatem został skonfiskowany plakat miejscowego dziennika komunistycznego, bluźniący przeciw Sakramentom św.

Katastrofa kolejowa we Francji.

Paryż. Pociąg pośpieszny Paryż—Bordeux wykoleił się na stacji Etampes. Wskutek katastrofy zginęło 5 osób, a 20 odniosło rany, w tem 4 ciężkie. Dwie osoby ranne podczas katastrofy kolejowej zmarły po przewiezieniu ich do szpitala, wobec czego liczba zabitych powiększyła s[illegible] do siedmiu osób.

Kongres indyjski nie wyrzeka się niepodległości.

Karachi. (PAT.) Rozpoczęły się tu obrady kongresu delegatów Indyj w celu sformułowania żądań, które będą przedstawione **na zapowiedzianej konferencji „okrągłego stołu"**. Jak słychać, najważniejsze żądania będą dotyczyły **całkowitej niezależności Indyj.** Komitet wykonawczy kongresu przyjął rezolucję, która **zatwierdza układ pomiędzy wicekrólem Irwinem a Gandhim,** podkreślając, że **całkowitem dążeniem jest niepodległość. Dalej domaga się całkowitej kontroli nad armją, stosunkami zagranicznemi, finansami i polityką skarbową,** mianuje Gandhiego przewodniczącym delegacji na konferencji „okrągłego stołu", wreszcie wypowiada się za zwolnieniem więźniów politycznych, skazanych zarówno za spokojne, jak i gwałtowne wystąpienia.

Matka wrzuciła do morza troje dzieci.

Nowy Jork. W Saylesville w stanie Rhode Island rozegrała się straszna tragedja rodzinna. Na brzeg Oceanu przybyła wdowa William Allison i wrzuciła do wody troje dzieci w wieku 9, 6 i 3 lat, poczem sama wskoczyła do wody. Najstarszy chłopiec zdołał się jakimś cudem ocalić, natomiast drugi chłopczyk i dziewczynka oraz pani Allison znalazły śmierć w nurtach oceanu. Samobójczyni pozostawiła list, z którego wynika, że strasznego czynu dokonała ona pod wpływem rozstroju nerwowego, spowodowanego nieuleczalną chorobą.

Niezwykły napad na bank.

Nowy Jork. W Filadelfji dokonano niezwykle zuchwałego napadu na „City National Bank & Trust Company". W napadzie brało udział 11 bandytów. Pięciu broniło dostępu do Banku, 6 pozostałych pod groźbą rewolwerów obezwładniło i zamknęło w jednym z pokoi 2-ch policjantów, 8 interesantów i urzędników Banku a następnie zabrało z kasv 40.000 dolarów.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

25-letni syn majstra masarskiego P. Hoffmanna w **Bytomiu** poniósł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku motocyklowego, który się zdarzył w pobliżu miasta Gery (Niemcy Środkowe). Zmarły był akademikiem.

*

Na kopalni „Hohenzollern" pod **Bytomiem** zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek. Obrywający się węgiel przysypał trzech górników. Dwóch doznało lżejszych obrażeń, trzeci, nazwiskiem Paweł Filipczyk zmarł podczas transportu do lecznicy.

*

Czteroletnia córka górnika Cyprjana Kalusa z **Mikulczyc** zbliżyła się do rozpalonego pieca, przyczem zapaliły się sukienki i dziewczynka żywcem spłonęła.

Z Zabrskiego.

Zarząd huty Donnersmarcka w **Zabrzu** wypowiedział pracę 260 robotnikom, zatrudnionym w oddziale lejarni rur. W ten sposób lejarnia zostanie zupełnie unieruchomiona. Przez utratę pracy 260 robotników, liczba bezrobotnych w Zabrzu przekroczy cyfrę 10 tysięcy.

*

Ostatnio odbyło się w **Zabrzu** zebranie hitlerowców z udziałem ich posła do parlamentu niemieckiego, Brücknera. Kiedy poseł Brückner zaatakował ustawę o ochronie republiki, policja zebranie rozwiązała. W odpowiedzi na to kilkuset hitlerowców obrzuciło policję krzesłami, szklankami od piwa i kamieniami. Kilku z pośród policjantów jest ranych. W związku z powyższem dokonano szeregu aresztowań wśród hitlerowców w Zabrzu.

Z Gliwickiego.

W niedzielę, dnia 22 marca br. odbył się w **Gliwicach** zjazd delegatów Związku kół śpiewackich na Śląsku Opolskim. Zjazd zagaił prezes Związku p. Pordzik z Zabrza, przewodniczył p. Wesołowski z Berlina. Delegatów wysłały 23 towarzystwa. Sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym odczytał sekretarz związku p. Łapa, sprawozdanie ze stanu kasy złożył skarbnik związku p. dyrektor Gadziński. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Pordzik — prezes, Łapa — sekretarz, Gadziński — skarbnik, Witt — dyrygent związkowy. Pozatem wybrano także komisję rewizyjną oraz czterech ławników. W dalszym ciągu zjazd omawiał bardzo szczegółowo przyszły zjazd jubileuszowy śpiewaków Śląska Opolskiego, który odbędzie się w Gliwicach w dniu 10 maja b. r. W wolnych głosach i wnioskach załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej.

Z Prudnickiego.

Z nieznanych dotychczas przyczyn odebrał sobie życie przez powieszenie starszy cechmistrz cechu malarskiego w **Głogówku**, Oton Senftleben. Ponieważ położenie finansowe S. nie było najgorsze, przeto istnieje przypuszczenie, że odebrał on sobie życie w chwili zamroczenia umysłu.

Z Opolskiego.

Pięcioletni synek chałupnika Franciszka Gnypka w **Grudzicach**, przebiegając za wozem na drugą stronę szosy, dostał się pod jadący od strony Opola samochód osobowy. Koła samochodu przeszły przez chłopca i spowodowały jego śmierć na miejscu. Władze zarządziły śledztwo.

*

Na torze kolejowym **Jelowa-Namysłów** usiłowano wykoleić pociąg. W tym celu nieznani sprawcy wbili pomiędzy szyny kawał żelaza. Pociąg nie przejechał przez tę przeszkodę dzięki uwadze kierownika parowozu.

Rozmaitości.

Apostolstwo kapelana skazanych na śmierć na fotelu elektrycznym.

Wychodzące w Cleweland pismo „Catholic Universe Bulletin" opowiada o nadzwyczaj owocnej, pełnej poświęcenia pracy jednego z katolickich kapelanów więziennych, oddającego się szczególnej trudnej i odpowiedzialnej misji duszpasterstwa wśród skazanych na śmierć na fotelu elektrycznym. Cichy ten pracownik, ks. Hugh Finnegan, od roku 1927 asystował przy 22 egzekucjach, dokonanych w Huntsville w stanie Texas.

„Chciabym — opowiada ten kapłan — by ci, co głoszą ateizm, mogli być obecnymi przy wykonaniu wyroku śmierci, a potem wytłumaczyli mi, czemu twarz skazańca, pogodzonego z Bogiem, jaśnieje spokojem, gdy inni od zmysłów odchodzą w tej chwili?" Każdy ze skazanych na śmierć w poczuciu spełnionego przestępstwa i może strachu przed czekającą go karą, wpada w silną depresję. Gdy w czasie spowiedzi dowiaduje się, iż w obliczu Boga każda wina prócz jedynej — wyrzeczenia się Jego — może być odpuszczoną, już odczuwa nadzwyczajną ulgę i jeśli zaś przez szczery żal osiągnie łaskę Bożą, opanowuje go zupełny spokój. Najgorszem dla spowiednika jest przekonanie się o niewinności skazańca. Tajemnica spowiedzi oczywiście musi być dotrzymana, nic więc nie można pomóc nieszczęśliwemu. Uczynienie zresztą jakiegokolwiek wyjątku mogłoby stać się źródłem następnych nadużyć, a spowiedź wobec Boga nie może mieć nic wspólnego z niedoskonałą sprawiedliwością ludzką.

Dzięki pracy ks. Finnegana, większość skazanych jedna się z Bogiem, przyczem bardzo wielu przystępuje uprzednio do Kościoła katolickiego, bywają nawet wypadki chrztu.

Kto wygrał?

Warszawa, 29. III. We wczorajszem ciągnieniu padły następujące wygrane:

Przed przerwą.

Zł. 20.000 wygrał nr. 138792.

Zł. 10.000 wygrał nr. 145284.

Zł. 5.000 wygrał nr. 27175.

Po zł. 3.000 wygrały nry: 110088 139467 150658.

Po zł. 2.000 wygrały nry: 15163 55835 161749 195427.

Po zł. 1.000 wygrały nry: 6005 10454 22693 27178 27177 29597 52957 56726 106249 110433 126299 147873 161520 191614 206265.

Po zł. 500 wygrały nry: 2959 6137 8540 12214 13510 19502 22816 24983 25088 25373 25526 25742 29724 30194 31705 32650 35130 37239 38423 39062 44521 44730 52301 53478 53988 53990 57220 59011 64000 66439 77026 79610 80043 81234 81453 82603 86010 86375 86918 87756 95101 99810 103379 106030 107795 109997 111072 113201 118059 120620 121270 121980 124800 129765 133074 136117 144703 146852 151854 156676 157173 157425 158231 162350 162416 163472 171415 175525 177267 182605 183922 184824 186153 187734 188724 188772 191689 193973 198346 201625 201740 205892 205024 208931.

Po przerwie.

10.000 zł. nr. 27567.

5.000 zł. nry: 51068 155182.

Po 3.000 zł. wygrały nry: 4786 114390 125166 130981 161684.

Po 2.000 zł. wygrały nry: 33895 43402 58418 64986 79392 108173 118365 168751 177633 182166 200411.

Po 1.000 zł. wygrały nry: 5507 21673 23155 65248 197959 124217 129580 164549 171317 172535 175001 191844 198806 199421.

Po zł. 500 wygrały nry: 408 12274 13818 19315 25080 30905 33089 40470 482228 48608 50136 50264 55773 58750 59713 60429 66012 66451 68253 74196 76132 76345 78220 80875 88125 88509 90351 91327 95612 96700 97214 97925 99072 103532 106051 112129 104090 118611 119226 121460 125249 139935 134657 136059 137128 138717 140546 142677 147715 153576 154071 159020 159748 162733 163055 163607 166561 168174 174704 181188 184174 184446 184490 186563 189846 191843 199060 202220 202489 204037 204939 205338 205502 208310.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek, dnia 31 bm. po raz drugi goraco przyjęta sztuka Gozzi'ego „Turandot".

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 31 bm. „Turandot" o godz. 19.30

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 30 bm. „Przeprowadzka" w Rybniku o godz. 19.30.

Środa, dnia 1 kwietnia „Papa kawaler" w Cieszynie o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 28 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.23 zł. 100 franków francuskich 34.80 zł. 100 szylingów austrjackich 125.07 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 171.19 zł. 100 guldenów holenderskich 358.68 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 28 marca 1931 r.

Żyto 21.25—21.50. Pszenica 24.00—24.50. — Jęczmień przemiałowy 21.00—22.00 Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Owies pastewny 20.25 do 21.25. Owies jednolity nadający się do siewu 23.00—24.00. Mąka żytnia 65% 30.50—31.50. Mąka pszenna 65% 37.25—40,25. Otręby żytnie 16.00 do 17.00. Otręby pszenne 16,25—17,25. Otręby pszenne grube 17.25—18.25. Rzepak 38.00—40.00 Gorczyca 42.00—47.00. Wyka latowa 35.00—38.00 Peluszka 40.00—44.00. Groch Wiktoria 24.00 do 28.00. Łubin niebieski 20.00—22.00. Łubin żółty 31.00—35.00. Seradela 80.00—87.00. Koniczyna czerwona 270.00—340.00. Koniczyna biała 320,00 do 440.00, Koniczyna szwedzka 220.00—250,00. Koniczyna odłuszczona 130.00—150.00. Koniczyna żółta w łuskach 58.00—65.00. Tymoteusz 90.00 do 105.00, Rajgras angielski 90.00—110.00. Tatarka 24.00 do 27.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 21. III. do 27. III. spędzono na targi: buhaji 141, wołów 41, krów 753, jałówek 73, cieląt 104, nierogacizny 2348. Ogółem 3460 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi buhaje od 0.95—1,18 zł., woły od 0,96 do 1,16 krowy od 0,90—1,20 zł., jałówki od 0,90—1,20 zł., nierogaciznę I gat. od 1,40—1,50 zł. II gat. od 1,30—1,39, III. gat. od 1,20—1,29, IV gat. od 1,10 do 1.14 zł. Targ ożywiony. Tendencja nierogacizny zniżkowa.

Ceny znów idą w górę.

Ostatni numer „Wiad. Statystycznych" zapowiada zwyżkę cen. Artykuły rolne, które od sierpnia r. z. ciągle taniały ujawniły w ubiegłym miesiącu nieznaczną zwyżkę; w stosunku do cen r. 1927 wziętych za 100, ceny artykułów rolnych wynosiły w styczniu rb. 56,9, a w lutym 58.2. Na uwagę zasługuje również i zwyżka cen artykułów przemysłowych; w styczniu rb. wynosiły one (w stosunku do cen r. 1927, wziętych za 100) 84,1, zaś w lutym 84,4. Ponieważ w związku z akcją min. przem. i handlu w tym właśnie okresie spadły ceny całego szeregu artykułów przemysłowych, więc notowana przez Główny Urząd Statystyczny zwyżka wydaje się wskazywać na wzmożone zapotrzebowanie, co może być dowodem, iż kryzys — przynajmniej w niektórych gałęziach przemysłu — traci na sile.

Odpowiedzi redakcji.

Zarząd K. S. „27" w Orzegowie. Sprawozdanie z zawodów bokserskich spóźnione, wobec tego zamieścić nie możemy.

Zarząd koła N. Ch. Z. P. w Szarleju. List z komunikatem o zebraniu w niedzielę otrzymaliśmy w sobotę, po wydrukowaniu numeru na niedzielę. Wobec tego nie mogliśmy zamieścić.

J. L. w Szarleju. Jak wyżej. W przyszłości prosimy o wcześniejsze nadsyłanie. W każdym razie czekamy na sprawozdanie z obchodu dziesięciolecia plebiscytu.

Sekretarjat TCL. w Król. Hucie. Komunikat o wykładzie w niedzielę odebraliśmy w sobotę już po wydrukowaniu numeru na niedzielę. W przyszłości prosimy przyspieszyć.

Esperanto. Nie zaznajomiwszy się z treścią artykułu, nie możemy dać przyrzeczenia, czy może być drukowany. Prosimy najpierw napisać i doręczyć redaktorowi, który zadecyduje czy może lub nie może być drukowany.

P. H. G. Dr. W sprawie wyliczenia należy piśmiennie zgłosić się do Wydz. rachunkowego Oświecenia Publ. przy Województwie Śląskiem w Katowicach. Zapewniono nas tam, że chętnie udziela się wywiadu w każdej sprawie.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Goduła **w Król. Hucie.**

Program radjowy.

Wtorek, 31 marca 1931.

Katowice, fala 408,7 Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Odczyt dla maturzystów pt. „Jan Kochanowski". 15.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Unja Litwy z Polską". 15.35 „Chwilka lotnicza". 15.50 „Bitwy pod Wawrem i Dębem Wielkim". 16.10 Bajeczki z cyklu „Dobre serce dla ludzi". 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 „Jak powstaje w Ameryce film". 17.15 Odczyt pt. „Istota naukowej organizacji pracy". 17.45 Popularny koncert symfoniczny. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Olga Ręgorowiczowa: „Zmartwychwstanie w katedrze na Wawelu". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Odczyt muzyczny. 20.30 Koncert wieczorny. 21.05 Kwadrans literacki. — 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton pt. „Krzyk nagich ścian". 22.15 Koncert. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Retransmisje ze stacji zagranicznych ewentualnie koncert.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.40 Dla maturzystów: „Jan Kochanowski". 15.00 Dla maturzystów: „Unja Litwy z Polską". 15.35 „Chwilka lotnicza" (Polski lot dookoła Afryki). 15.30 „Bitwy pod Wawrem i Dębem Wielkim". 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt „Istota naukowej organizacji pracy". 17.45 Koncert symfoniczny popularny w wyk. ork. Filharmonji Warszawskiej. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Odczyt muzyczny. 20.30 Koncert kwartetu smyczkowego. 21.05 Kwadrans literacki. 22.00 Feljeton: „Krzyk nagich ścian". 22.15 Koncert.

Środa, 1 kwietnia.

Katowice, fala 408,7 Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Odczyt dla maturzystów pt. „Jan Kochanowski". 15.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Przyczyny Wielkiej Rewolucji francuskiej". 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.45 Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych. 15.50 „O angielskiej służbie informacyjnej". 16.15 Kwadrans dla najmłodszych i program dla dzieci starszych. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt pt. „O polskim koniu". 17.45 Koncert popularny. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Feljeton pt. „Przynajmniej raz, około Wielkiejnocy". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Kwadrans literacki. 20.30 Koncert wieczorny. 21.45 Słuchowisko pt. „Manwantara". 22.15 Koncert 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.40 Dla maturzystów: „Jan Kochanowski". 15.00 Dla maturzystów: „Przyczyny wielkiej rewolucji francuskiej". 15.50 „O polskim koniu". 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wpływ miasta i wsi na długowieczność". 17.45 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Kwadrans literacki „O św. Franciszku". 20.30 Transmisja z Poznania koncertu chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego. 21.45 Słuchowisko pt. Manwantara". 22.15 Koncert.

SPORT

Mecze ligowe.

Wisła — Warszawianka 5:2 (0:1).
Legja — Ł. K. S. 1:3 (1:0).
Garbarnia — Lechja 8:0 (4:0).
Polonja — Warta 1:0 (1:0).
Czarni — Cracovia 1:3 (0:2).

*

Zwycięstwo Ruchu w Raciborzu.

Ruch bije Ratibor 03 8:1 (5:0).

Drużyna ligowa Ruchu, korzystając z wolnego terminu, rozegrała w Raciborzu mecz towarzyski z „Ratibor 03" z wynikiem 8:1 (5:0) na swą korzyść. Mecz ten, o wielkiem znaczeniu propagandowem, odbył się w obecności 5000 osób. Zwycięstwo Ruchu przyjęto niemilknącemi oklaskami. — Bramki zdobyli: Buchwald 3, Peterek 2, Włodarz 2 i Urban 1.

*

Niedzielne zawody piłkarskie.

Mecze ligowe o mistrzostwo Śląska są już w pełnym toku i dzisiaj po czwartej niedzieli rozgrywek tabela przedstawia się następująco:

Tabela ligi śląskiej.

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1. KS. Chorzów	4	13:6	7
2. Amatorski Król. Huta	3	13:8	5
3. Naprzód Lipiny	3	6:4	4
4. Kolejowe PW.	3	5:3	4
5. DFC. Sturm Bielsko	4	16:18	4
6. Policyjny KS. Katowice	3	4:4	3
7. BBSV. Bielsko	4	6:7	3
8. O6 Katowice	3	5:5	2
9. Śląsk Świętochłowice	2	2:2	2
10. Orzeł Wełnowiec	4	5:10	2
11. I. F. C.	2	4:7	1
12. Siemianowice	3	5:10	1

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

IFC. — Amatorski KS. 4:4 (2:3)

Mistrzowski zespół Śląska grał nieszczególnie i znacznie ustępował w grze gospodarzom. Uzyskanie wyniku remisowego zawdzięczają Królhuczanie w dużej mierze szczęściu, jakie im sprzyjało przez cały czas gry, szczególnie w drugiej części meczu, który wykazał bezapelacyjną przewagę IFC. Do przerwy przewagę nieznaczną miał AKS. Bramki dla AKS-u uzyskali: Duda 2, Urbański i Glajcar po jednej. Dla IFC. Dittmer, Pośpiech, Knapczyk i Bischoff po 1. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska. Silny wiatr i śnieżyca utrudniały przeprowadzenie racjonalnej gry, to też poziom zawodów był niski.

Policyjny KS. — Kolejowe P. W. 1:1 (1:0)
Naprzód Lipiny — 06 Katowice 2:0 (2:0)
Sturm Bielsko — KS. Chorzów 4:8 (2:4)
Orzeł Wełnowiec — BBSV. Bielsko 4:2 (2:2)

Mistrzostwa klasy „A".

Diana — „20" Bogucice. 4:4 (2:1).
K. S. Dąb — 06 Mysłowice. 2:2 (2:1).
09 Mysłowice — 22 Mała Dąbrówka. 4:0 (2:0).
K. S. Roździeń — Naprzód Załęże. 8:0 (1:0).
Zjedn. P. S. — Śląsk Siemianowice. 3:2 (2:1).
Zgoda Bielszowice — W. K. S. Tarn. Góry. 5:3 (3:1).
Odra Szarlej — Kresy Król. Huta 1:2 (0:2).

Mistrzostwa B-Ligi.

Haller W. Hajduki — Orkan W. Dąbrówka 12:0 (3:0)
Żydowski KS. — Powstaniec Brzezinka 4:0 (2:0)
Ruch II. W. Hajduki — Naprzód Ruda 6:2 (2:2)

Mistrzostwa B-klasy.

KS. Bytków — Wyzwolenie Łagiewniki 5:3 (2:1)
Powstaniec Chebzie — Piast Pawłów 3:1 (3:0)
Pogoń Szarlochiniec — Stella N. Hajduki 0:5 (0:1)
Stadjon Król. Huta—Sparta W. Piekary 1:2 (0:1)
SMP. Panewnik — SMP. Siemianowice 3:1 (2:1)
Ognisko Janów — Stary Bieruń 3:2 (2:0)
G. T. P. Tarn. Góry—Siła Michałkowice 2:1 (2:0)

Rozpoczęcie sezonu lekkoatletycznego

W niedzielę, dnia 29 nastąiło otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegiem naprzełaj „Polski Zacohdniej", na trasie Król. Huta koło Stadjonu.

Wyniki w poszczególnych kategorjach były następujące:

Bieg pań na trasie około 1300 mtr.

1. Szułasówna (Pogoń) 5:34,4.
2. Grzesikówna (Stadjon).
3. Peronówna (Pogoń).

Bieg junjorów na trasie około 1800 mtr.

1. Skolik (Stadjon) 5:51,4.
2. Kubała (Stadjon).
3. Opielka (Stadjon).

Bieg senjorów na trasie około 5000 mtr.

1. Hartlik (Stadjon) 18:54,8.
2. Grzesik (Stadjon).
3. Kulej (Stadjon).

W ogólnej punktacji I-sze miejsce zdobyła drużyna Stadjonu Król. Huta, o siągając 45 pkt., przed Pogonią katowicką 10 pkt., Roździeniem - Szopieniece 6 pkt., Sokół z Nowej Wsi 3 pkt. i Kolejowem P. W. 1 pkt.

Zapaśnicze mistrzostwa Europy.

Praga, 30. III. (Tel. wł.) W trzecim dniu zapaśniczych mistrzostw Europy, walczyło trzech Polaków, przyczem wszyscy ponieśli porażki. Bajorek (Polska) uległ w 9 min. Austrjakowi Schlangerowi, Błażyca (P.) przegrał w 14 min. z mistrzem Europy Nordlingem (Finlandja), wreszcie Gałuszka (P.) wskutek wybicia obojczyka poddał się w 15 min. Grupionowi (Włochy).

Wolni od walk byli: Ganzera i Gestwiński, Dziś, w ostatnim dniu zapaśniczych mistrzostw Europy walczyć będą wszyscy Polacy. Nie mają oni jednak żadnych szans na uzyskanie lokaty w kolejnej klasyfikacji mistrzowskiej.

Amnestja dla piłkarzy.

Śl. O. Z. P. N. z okazji 10-lecia plebiscytu zniósł dyskwalifikacje, nałożone na wszystkich graczy okręgu w terminie do dnia 22 marca włącznie. Gest ten przyjęty został w kołach „przestępców" sportowych z wielką radością.

Konsul polski honorowym członkiem Morawskiej „Slavii". Walne zebranie KS. Moravska Ostrava zamianowało jednogłośnie swym członkiem honorowym konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie dr. Karola Ripę.

Dnia 28 marca br. nad ranem zasnął niespodziewanie w Panu mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy brat, szwagier i wuj

Ś. p. Michał Demarczyk

emeryt. urzędnik P. K. P.

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się 31 marca br. o godzinie 9.30 przedpołudniem z domu żałoby ulica Szopena nr. 4.

O czem donosi w smutku pozostała **żona i rodzeństwo**

Katowice, dnia 28-go marca 1931 r. 3237

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Ogłoszenie licytacji

Urząd Celny w Chorzowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 8 i 9-go kwietnia 1931 r., począwszy od godz. 10-ej sprzedawać będzie drogą publicznej licytacji w magazynie urzędu towary skonfiskowane.

Wykaz towarów wyłożony będzie do wglądu interesowanych w wyżej podanych dniach od godz. 8-ej.

Chorzów, dnia 26 marca 1931 r.

(—) Z. K u c, insp. celny.

3235